

Biuletyn Informacyjny

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 3, 2011 r.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W NUMERZE:

Wstęp	3
Rynek nowych możliwości	4
Uparcie do celu	6
Jak zrobić dobre wrażenie	7
Rozmowy bywają bitwami	8
Z życia Centrum	9
„Skazani na sukces” - płyta CD z reportażem Cezarego Galka	11

Wydawca: Centrum Integracji Społecznej w Zielonej Górze

Zdjęcia: Archiwum CIS

Skład i druk: **sanchmedia** 68/45 35 700





Wacław Hansz

Dyrektor CIS

Szanowni Czytelnicy,

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer naszego Biuletynu.

Zainteresowani podjęciem pracy na terenie Niemiec znajdą w nim informacje o obowiązkach, które muszą wypełnić by legalnie przebywać i zarabiać za granicą.

Zaproszeni przez nas do współpracy specjaliści doradzają jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej oraz jak poszukiwać pracy.

Proponuję wysłuchanie reportażu o Macieju - założycielu Zielonogórskiej Spółdzielni Socjalnej „Sukces” oraz o losach jej członków, którzy opowiadają o swoim życiu i pracy. Płyte przekazujemy w załączeniu.

Wacław Hansz





Elżbieta Piórko

doradca zawodowy CIS w Zielonej Górze

RYNEK NOWYCH MOŻLIWOŚCI

1 maja 2011 roku otwiera się nowa szansa dla wielu Polaków. Od tego dnia sąsiedzi zza Odry znoszą wszelkie ograniczenia w zatrudnianiu pracowników z tzw. nowych krajów członkowskich. Otwarcie niemieckiego rynku pracy to szansa na lepszą egzystencję, głównie z powodu wyższych zarobków i standardu życia.

Żeby jednak na tym rynku zaistnieć, trzeba znać język niemiecki na poziomie przynajmniej komunikatywnym. Jest to podstawowy warunek, jaki musi spełnić potencjalny pracownik.

Polacy, którzy zdecydują się na poszukiwanie pracy w Niemczech powinni pamiętać o istotnych obowiązkach.

Po pierwsze: obowiązek meldunkowy (w ciągu 2 tygodni). W urzędzie meldunkowym (niem. Meldebehörde lub Einwohnermeldeamt) przedkładamy wypełniony i podpisany formularz meldunkowy (do otrzymania na miejscu), dowód osobisty lub paszport, dokumenty pozostałych członków rodziny (jeśli również będą przebywały z nami), deklarację dotyczącą celu pobytu (może być „szukam pracy”). Jest to bezwzględnie wymagany obowiązek, którego niespełnienie grozi konsekwencjami. Takie biura meldunkowe zazwyczaj znajdują się w urzędach miast.

Po drugie: obowiązek załatwienia formalności w urzędzie do spraw cudzoziemców (niem. Ausländerbehörde), gdzie trzeba okazać dowód osobisty lub paszport, zaświadczenie o zameldowaniu, urzędowe zaświadczenie o wymeldowaniu z Polski (przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego), oświadczenie o sposobie zamieszkania, zaświadczenie o ubezpieczeniu zdrowotnym oraz dokumenty dotyczące stanu cywilnego. Dla uzasadnienia swojej wiarygodności

należy okazać, że jest się w stanie utrzymać siebie (bądź rodzinę) „z własnych środków”. Można pokazać umowę o pracę, przedstawić wyciąg bankowy z odpowiednią kwotą pieniędzy lub oświadczenie kogoś, kto na stałe mieszka w Niemczech, ma ustabilizowaną sytuację i jest gotów nas utrzymać i ponosić nasze koszty. Posiadanie pracy nie jest jednak warunkiem udzielenia zgody na zameldowanie, może nim być zgoda właściciela mieszkania. Uznanie naszej wiarygodności zależy od uznania urzędnika i różnice tutaj bywają duże – trzeba mieć to na uwadze. Opłaty za te działania są niewielkie.

Podczas wizyty w urzędzie meldunkowym dane osobowe wprowadzane są do elektronicznego systemu odprowadzania podatków od wynagrodzenia. Do końca ub. roku wydawane były karty podatkowe (niem. Lohnsteuerkarte), a od 2012 będzie obowiązywał wyłącznie elektroniczny system poboru podatku. Bieżący rok jest więc przejściowy. Osobom, które będą potrzebowały nowej karty po raz pierwszy, właściwy urząd skarbowy wyda zaświadczenie zastępcze.

Po trzecie: konieczność założenia konta bankowego, na które będzie wpływała pensja. Za pośrednictwem banku będziemy też płacić czynsz oraz regulować inne płatności. Założenie i prowadzenie konta jest płatne (z wyjątkiem studenckich i niektórych ofert bankowych związanych z limitem wpływów). Opłaty wynoszą ok. 5 euro miesięcznie.

Podjmując pracę u naszych zachodnich sąsiadów, automatycznie podlegamy ich przepisom, a tam ubezpieczenie to podstawa. Dla przykładu, tydzień w niemieckim szpitalu kosztuje od 10 - 20 tys. euro. Sprawy związane z ubezpieczeniem zdrowotnym wymagają załatwienia w Narodowym Funduszu Zdrowia europejskiej legitymacji ubezpieczeniowej.



Jest ona honorowana przez wszystkie przychodnie i szpitale. Jednak musimy pamiętać, że gdy tylko dostaniemy pracę lub uruchomimy biznes musimy ubezpieczyć się w którejś z niemieckich kas chorych, do których odprowadzane są składki (polski NFZ pokrywa tylko koszty leczenia w nagłych nieprzewidzianych wypadkach).

W Niemczech jest wiele kas chorych. Jedną z większych jest brandenburska AOK. Szefem jest tam Polak, dlatego bez trudu można otrzymać informacje na temat warunków ubezpieczenia i wysokości składek. Kontakt: Marek Rydzewski, tel. 0049331 2772 28150.

Po znalezieniu zatrudnienia musimy zawrzeć z pracodawcą umowę o pracę. Dokument ten powinien zawierać m.in. nazwę firmy, adres pracodawcy, czas rozpoczęcia pracy i nazwę stanowiska, a także charakterystykę czynności jakie pracownik ma wykonać. Takie umowy są w Niemczech dość obszerne – od 5 do 15 stron. Umowa na czas określony może być zawarta maksymalnie na dwa lata, ale tylko wówczas, gdy zatrudnia się taką osobę po raz pierwszy. Każdy pracownik musi być zarejestrowany w niemieckiej kasie chorych - obowiązek ten należy do pracodawcy.

Należy zaznaczyć, że tzw. szara strefa nadal istnieje, z czego doskonale zdają sobie sprawę Niemcy. Szczególnie dotyczy to rynku prac porządkowych i prowadzenia gospodarstwa domowego, opieki nad dziećmi oraz prac ogrodniczych. Musimy być świadomi, że przyjmowanie prac na zasadzie „pieniądze z ręki do ręki” oprócz tego, że jest przestępstwem, może się w perspektywie czasu okazać czymś przynoszącym więcej strat niż pożytku.

Jak szukać pracy w ambitniejszej grupie zawodów niż prace sezonowe czy pomocnicze? Tutaj jest ważna znajomość sposobów starania się o nią. W Niemczech większość miejsc pracy otrzymuje się w drodze otwartego konkursu, podczas którego należy stosować się do zasad przyjętych w rozmowach kwalifikacyjnych w naszym kraju. Są jednak pewne różnice, dlatego też należy:

- 1) zaprezentować większą niż w Polsce sprawność osobistą (punktualność, wiedza o firmie, przygotowanie pytań do pracodawcy itp.),
- 2) dokumenty aplikacyjne przygotować na piśmie,
- 3) wykazać się sprawnością językową, przynajmniej na podstawowym poziomie,
- 4) wykazać pozafachowe kwalifikacje, np. prawo jazdy,
- 5) zadeklarować pełną dyspozycyjność (nawet jeśli chce się być tylko kelnerem),
- 6) dbać o kontakt z ewentualnym pracodawcą (odpowiadaj od razu na e-maile, miej włączoną komórkę, której numer podałeś w CV).

I najważniejsze: zachować pewność siebie – zada-

wać pytania, prosić o powtórzenie, jeśli się czegoś nie rozumiało, myśleć głośno.

W codziennej kulturze niemieckiej bardzo ważne jest patrzenie rozmówcy w oczy. Unikanie wzroku uchodzi wśród Niemców za sygnał nieczystych intencji. Ponadto należy pamiętać, że nazwisko w Niemczech odgrywa taką rolę jak u nas tytuł: jest dowodem na to, że człowieka szanujemy! Zamiast Herr Direktor lepiej zwracać się np. Herr Schmidt – drobne tytuły brzmią w uszach Niemców poddańczo. Problem znika, kiedy używamy nazwisk.

Skąd czerpać informacje o ofertach pracy? Z ogłoszeń urzędów pracy, ogłoszeń gazetowych oraz wywieszek o ofertach pracy na tablicach dużych supermarketów lub witrynach sklepowych. Ambitniejszych prac w swoim fachu można szukać wstukując do wyszukiwarki internetowej jego niemiecką nazwę wraz z dodatkiem „Stellenausschreibung”.

Przestrzec należy przed reagowaniem na oferty w prasie „ciekawą i dobrze płatną pracę” w Niemczech oraz pracodawców żądających z góry opłacenia kosztów.

Od 1 maja Polacy mają także szansę nauki zawodu na terytorium Niemiec. Aż 70% rzemieślników niemieckich wyraża chęć uczenia Polaków przyszłych zawodów. Warto wiedzieć przy tym, że kształcenie będzie poparte zajęciami praktycznymi. Dla zasięgnięcia bliższych informacji na ten temat trzeba odwiedzić stronę Izby Rzemieślniczej we Frankfurcie nad Odrą www.hwk-ff.de. Tam można uzyskać wszystkie informacje, również w języku polskim. Nauka rusza od września. Jedynym warunkiem podjęcia nauki jest znajomość języka. Nie ma ograniczenia wiekowego.

Kto zdecyduje się na pracę w Niemczech, z mieszkaniem nie będzie miał problemu, bo jest tam sporo wolnych lokali. Wynajęcie 50-metrowego mieszkania kosztuje 350 euro (1,4 tys. zł). W stolicy Niemiec jest wiele agencji nieruchomości, gdzie Polacy mogą szukać lokali do wynajęcia. Jedną z nich jest GEWOBE (Wohnungswirtschaftliche Beteiligungsgesellschaft mbH) przy Potsdamer Strasse 60, tel. 0049 30 26 485 830. We Frankfurcie mieszkanie można wynająć za pośrednictwem firmy Wohnungs Wirtschaft, tel. 0049 335 55 81 310. Informacje na stronie: www.wowi-ffo.de.



Magdalena Gajda

dziennikarz Magazynu „Integracja”

UPARCIE DO CELU

Praca przynosi pieniądze. To jedna z głównych – dla wielu najważniejsza – jej wartość. Im większe pieniądze, tym bardziej jesteśmy spokojni o byt. Zaczynamy nawet oszczędzać i próbujemy pomnażać fundusze.

Praca też uczy – odpowiedzialności za siebie i innych – w firmie, w rodzinie; kształtowania i utrzymywania relacji z ludźmi – daje poczucie przynależności do pewnej grupy. Uczy podejmowania wyzwań i godzenia się z porażkami, dotrzymywania obietnic i zobowiązań, organizacji czasu (swojego, bliskich). Daje poczucie kontroli nad życiem. Dzięki niej stajemy się bardziej otwarci i odważniejsi.

Praca zachęca do aktywności. Organizm zaczyna działać sprawniej. Praca pozwala zaakceptować siebie. Człowiek, który pracuje, jest chwalony i doceniany, cieszy się szacunkiem i uznaniem społecznym.

Wiele jest narzędzi aktywnego poszukiwania pracy. Które jest najlepsze? Pytanie jest trudne, ale nie można skupiać się na jednej metodzie poszukiwawczej. Im więcej prób, tym większa szansa na sukces.

1. „Utkaj sieć” kontaktów – powiedz bliskim, przyjacielom, sąsiadom, że szukasz pracy. Może okaże się, że w ich firmach zwolniło się odpowiednie stanowisko. Nie wymagaj, aby ktoś „załatwił” ci pracę, ale poproś o przekazanie CV do kadry lub rozmowę o tworzony kandydaturze z szefem danego działu. Pracodawcy chętnie korzystają z tej formy rekrutacji. Wiedzą, że ich pracownicy, nie chcąc narazić na szwank własnej opinii, polecają im osoby rzetelne i fachowców.

2. Wyślij CV do pracodawcy – zrób listę firm, w których chciałbyś pracować. Ich adresy znajdziesz w internecie, na targach, giełdach pracy, w prasie, ekonomicznych programach telewizyjnych. Zainteresuj się tym, jakie firmy/oddziały powstają w twojej gminie, mieście, bo mogą one szukać nowych pracowników. Wyślij do nich CV lub wypełnij formularz aplikacyjny na ich stronach internetowych (przejrzyj sekcje o nazwach: „Praca”, „Kariera w naszej firmie”, „Nasi ludzie” itp.), dzięki czemu twoje dane będą dostępne w ich bazie pracowników.

3. Nie wstydź się urzędu pracy – to, że korzystasz z jego usług oznacza, że jesteś elastycznym pracownikiem. Usługi urzędu kosztują, a jest ich dużo – obejmują m. in. pośrednictwo pracy, porady, targi, giełdy, sklepy z pracą. Możesz też skorzystać z Krajowej Bazy Ofert (www.epuls.praca.gov.pl), albo przystąpić do klubu pracy, w którym bezrobotni ćwiczą umiejętność szukania pracy, korzystają z komputera, faksu, internetu, oraz wymieniają się

doświadczeniami. Urząd pracy może zaoferować ci także jakieś zajęcia tymczasowe – co będzie istotne, gdy okres bezrobocia długo potrwa.

4. Daj się złowić łowcy głów! – Tak nazywa się pracownika agencji doradztwa personalnego, którego zadaniem jest znalezienie dla swojego klienta najlepszego kandydata do pracy. Nazwy i adresy firm znajdziesz np. w dodatku „Praca” co poniedziałek w Gazecie Wyborczej, a w czwartki w Gazecie Lubuskiej. Możesz wypełnić kwestionariusz aplikacyjny na ich stronach internetowych albo poproś o umieszczenie CV w ich bazie. Najpierw sprawdź jednak, czy ta firma nie specjalizuje się w pewnej grupie zawodowej, np. inżynierów. Upewnij się też, czy agencja ma taką bazę. Są i takie, które umieszczają anons w mediach, a rekrutację prowadzi sama firma, którego ogłoszenie dotyczyło. Pamiętaj, że łowca głów nie ma prawa żądać od ciebie pieniędzy za umieszczenie CV w bazie lub za znalezienie pracy.

5. „Po-targuj się!” – Odwiedzaj targi i giełdy pracy, które organizują urzędy pracy z samorządem, firmami, organizacjami pozarządowymi. Zanim jednak się tam wybierzesz, dobrze się przygotuj. Poczytaj informator i poznaj wystawców, aby wiedzieć, które stoiska odwiedzić. Zabierz ze sobą wiele kopii CV. Z przedstawicielami firm rozmawiaj krótko i rzeczowo. Informacji o targach szukaj w: urzędach pracy, prasie, klubach pracy lub internecie.

6. Przeszukuj gazety, szperaj w internecie – Rubryki z ofertami pracy znajdziesz w ogólnopolskiej prasie informacyjnej i lokalnej. Są też gazety, które zawierają tylko różne anonse – w tym z rynku pracy. Coraz więcej możliwości szukania pracy oferuje też internet – na stronach przedsiębiorstw, instytucji, agencji doradczych, a przede wszystkim w specjalnych serwisach poświęconych rynkowi pracy, np.: www.wp.pl, www.onet.pl, www.interia.pl, www.gazeta.pl, www.pracuj.pl, www.jobpilot.pl. Możesz tam umieścić swoje CV lub odpowiedzieć na anons „ustawiony” w serwisie. Ofert prasowych i internetowych jest bardzo wiele. Niestety, zdarzają się też nieprawdziwe i nierzetelne. Wystrzegaj się tych, które proponują: „łatwą pracę za duże pieniądze” itp.

7. Zareklamuj się! Sam zredaguj ogłoszenie, że szukasz pracy i umieść je w prasie lub w wyznaczonych do tego miejscach. Skuteczny anons jest krótki, z informacją, jaką posiadasz jesteś zainteresowany i z numerem telefonu komórkowego. Lepiej nie pisać, że jesteś młodym i atrakcyjnym, bo można się narazić na telefony z niemoralnymi propozycjami lub stać się łatwym łupem dla... handlarzy żywym towarem.

cdn.





Jerzy Krzysica

pedagog, psycholog, trener retoryki, dydaktyki i wpływu społecznego

JAK ZROBIĆ DOBRE WRAŻENIE - TAJEMNICE AUTOPREZENTACJI

Autoprezentacja to kształtowanie wizerunku, czyli sposobu postrzegania człowieka przez otoczenie. Zwykle zależy Ci na tym, żeby zrobić jak najlepsze wrażenie. Chcesz, aby inni odbierali Cię w określony sposób. Rodzaj wizerunku zależy więc od Twoich indywidualnych motywów, osobowości i aktualnej sytuacji, w jakiej się znajdujesz. Świadomie kreujesz swój publiczny wizerunek wtedy, gdy jest on warunkiem zawodowego lub osobistego sukcesu.

Autoprezentacja trwa nieprzerwanie, ponieważ bez przerwy wysyłasz komunikaty, które budują Twój wizerunek w świadomości innych osób. Przekazujesz te komunikaty za pomocą słów, mimiki, postawy ciała, gestów, wyglądu, dystansu, sposobu poruszania się i wykorzystania przestrzeni. Duże znaczenie dla Twojego wizerunku ma rodzaj i intensywność kontaktów społecznych oraz to, jak wyrażasz emocje. Czasami autoprezentacja bywa celem samym w sobie. Dzieje się tak wtedy, gdy uczestniczysz na przykład w rozmowie kwalifikacyjnej, randce, wyborach miss czy kampanii wyborczej.

Kreowanie wizerunku zaczyna się od „pierwszego wrażenia”. To ono w zasadniczy sposób kształtuje nastawienie rozmówców do Ciebie. Pierwsze wrażenie jest globalne, bo odnosi się do całej osoby. Trwałe, ponieważ rozmówcy trudno je zmienić. Nieuniknione, bo powstaje zawsze i w jednej chwili. Wystarczy 20 sekund, 20 słów i 20 gestów, żeby rozmówca miał gotową opinię o Tobie. Czy zawsze prawdziwą? Czy zawsze taką, jakiej byś sobie życzył? Pamiętaj, że pierwsze wrażenie nie jest racjonalne i działa jak samospełniające się proroctwo. Twoi rozmówcy akceptują bowiem wyłącznie te informacje, które potwierdzają ich wyobrażenie o Tobie.

Jeśli zamierzasz świadomie kształtować swój wizerunek, ustal, który z jego aspektów ma dla Ciebie największe znaczenie i zacznij działać. Jeżeli chcesz być postrzegany jako ekspert, postaw na fachowość i wiarygodność.

Duże znaczenie mają też przedmioty, którymi się otaczasz i posługujesz. Jeśli są wysokiej jakości, wzmocnią pożądaną efekt. Podczas rozmowy utrzymuj kontakt wzrokowy, prezentuj adekwatną do wypowiedzi postawę ciała, gestykulację i mimikę. Świadomie posługuj się głosem, dbaj o treść i formę wypowiedzi. Jeżeli najważniejsze jest dla Ciebie bycie lubianym, koncentruj się na wzbudzaniu sympatii. Możesz to zrobić prezentując otwartą postawę ciała, szczerze uśmiechając się do rozmówcy i z wyczuciem zmniejszając odległość od osoby, z którą rozmawiasz. Okazuj zainteresowanie, patrz przyjaźnie i spontanicznie wyrażaj pozytywne emocje. Duży wpływ na skuteczność wzbudzania sympatii ma podobieństwo w zakresie wyglądu zewnętrznego, przekonań, zainteresowań i sytuacji społeczno-ekonomicznej. Jeśli kochasz władzę i masz potrzebę bycia liderem, dowiedz się, jak dominować. Dominację manifestują następujące zachowania: długotrwały i częsty kontakt wzrokowy, ostentacyjne kontrolowanie czasu, przerywanie wypowiedzi rozmówcy, wypowiedzanie się bez wahania mocnym, zdecydowanym głosem. Lidera wyróżnia również odważna postawa eksponująca przód ciała i wysoko podniesiona głowa. Pamiętaj jednak, że trudno być jednocześnie dominującym i lubianym. To wielka sztuka.

Aby autoprezentacja była skuteczna i przyniosła pożądaną efekt, trzeba kontrolować wywierane wrażenie. Zastanów się więc, jak bardzo koncentrujesz się na swoim wizerunku? Czy wiesz, jak Cię widzą i oceniają inni? Jeżeli masz małe doświadczenie w sztuce autoprezentacji, skorzystaj z pomocy profesjonalisty. Podpowie Ci, które elementy wizerunku warto udoskonalić, które zmienić, a które wyeksponować. Pomoże też ustalić, czy Twoja świadomość własnych zachowań jest wystarczająca. Dopóki nie opanujesz sztuki autoprezentacji, bądź uważny w kontaktach z ludźmi, zachowuj się w sposób wyważony i nie szokuj ekstrawagancją. Bądź skromny, ale bez przesady. Pokazuj, że osiągnąłeś sukces, ale z umiarem i wyczuciem.





Jakub Pikulik

dziennikarz *Gazety Lubuskiej*

ROZMOWY BYWAJĄ BITWAMI

Rozmowa kwalifikacyjna to wyzwanie dla każdego, kto szuka pracy. Czasem w trakcie jej trwania możemy usłyszeć pytanie: jak dużo piłek tenisowych zmieści się w autobusie? Po co się nas o to pyta? Co wtedy zrobić?

Fora internetowe pełne są przykładów dziwnych pytań, które padły na rozmowie kwalifikacyjnej. Oto ich przykłady: „ile wind jest w Warszawie?”, „jak dużo piłek tenisowych zmieści się w autobusie”, „dlaczego włoży do studzienek kanalizacyjnych są okrągłe?”, „dlaczego niebo jest niebieskie?”, „dlaczego węże nie mają uszu?”.

W pierwszej chwili możemy odnieść wrażenie, że są to pytania bez sensu. Nic bardziej mylnego. Ich celem jest wyprowadzenie osoby starającej się o pracę z równowagi, sprawdzenie jej odporności na stres i umiejętności radzenia sobie w dziwnych nietypowych sytuacjach. Sprawdza się też umiejętność podejmowania szybkich decyzji. Dla przyszłego pracodawcy nie jest ważna poprawność udzielonej odpowiedzi. Liczy się refleks, trzeźwe myślenie, umiejętność skupienia myśli na danym zagadnieniu i racjonalne zachowanie. Brana pod uwagę jest też mowa ciała osoby starającej się o pracę, jej błyskotliwość. – *Czasem zdarza się, że rozmowa prowadzona jest w małym, dusznym pomieszczeniu. Po pewnym czasie komisja wychodzi, zostaje sam kandydat. Sprawdzane jest, czy wstanie i otworzy sobie okno, czy jest samodzielny, kreatywny* – tłumaczy dr Anna Sobczak z Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie.

Rynek pracy jest coraz bardziej wyspecjalizowany, o jedno stanowisko niejednokrotnie ubiega się kilkadziesiąt, kilkaset osób. Pracodawca ma w kim wybierać. I to robi. – *Kiedy starałem się o pracę, musiałem przejść kilka etapów rekrutacji. Najpierw był telefon. Miła pani w słuchawce sprawdzała, co wiem o firmie, w której chcę podjąć pracę. Później była pierwsza rozmowa, druga, na koniec trzecia. Za każdym razem przychodziło na nie mniej osób. Na koniec była praca w terenie, czyli jeden dzień zaplanowany tak, jakbym już pracował w tej firmie* – opowiada Jacek z Gorzowa.

Niektóre firmy stosują testy psychologiczne. Zawierają często ponad sto pytań. Dotyczą one tych samych kwestii, jednak zadane są za każdym razem w inny sposób. Chodzi o to, żeby sprawdzić, czy osoba starająca się o pracę odpowiada zgodnie z prawdą. Jeśli na wszystkie pytania z danego zagadnienia odpowiedź będzie taka sama, oznacza to prawdę, jeśli nie, wówczas pracodawca sam wyciąga wnioski.

Przy ubieganiu się o nową pracę warto zwrócić uwagę na to, co wpisujemy do cv. Pracodawcy często sprawdzają, czy np. zainteresowania, które wpisaliśmy, są faktycznie naszym hobby, czy zostały tylko wpisane tam po to, żeby dobrze wyglądały. – *Przyszli pracodawcy też przygotowują się do rozmowy z nami. Nie zdziwmy się więc, jeśli na rozmowie kwalifikacyjnej padną szczegółowe pytania dotyczące naszych zainteresowań. Pracodawca może dopytywać, dlaczego wybraliśmy akurat taką dziedzinę. To sprawdza nasz charakter, czy jesteśmy w stanie bronić swojego zdania* – wyjaśnia dr Sobczak. Dodaje, że coraz częściej zdarza się, że rozmowa kwalifikacyjna w ogóle nie dotyczy spraw związanych z pracą w danej firmie, naszego doświadczenia, kwalifikacji. – *Wszystkie te informacje osoby rekrutujące mają w naszym cv i liście motywacyjnym. Na rozmowie natomiast pytają o nasze poglądy, nastawienie na konkretne kwestie czy właśnie o zainteresowania* – tłumaczy A. Sobczak.

Joanna Jabłońska z wrocławskiej firmy Yasna Communications tłumaczy, że trudne i nietypowe pytania na rozmowie kwalifikacyjnej służą wyłowieniu najlepszych kandydatów. – *Często osoby po ukończeniu studiów mają większą wiedzę w danej dziedzinie niż pracownicy z dużym stażem pracy. To trzeba sprawdzić, trzeba wyłonić tych najzdolniejszych. Stąd takie, czasem nietypowe, metody rekrutacji* – mówi specjalistka.

Więcej informacji o rynku pracy, porady dla osób starających się o pracę i najnowsze ogłoszenia na www.regiopraca.pl.

Źródło: *Gazeta Lubuska* z 28.04.2011 r.



Z ŻYCIA CENTRUM

03.01.2011 r.

Ruszyła kolejna edycja projektu. Trzydziestu sześciu uczestników przez pół roku będzie się kształcić w następujących specjalnościach zawodowych: opiekun środowiskowy, opiekun dzieci, ogrodnik-winiarz, kasjer-sprzedawca, pomoc krawiecka oraz robotnik magazynowy. Poza zajęciami reintegracji zawodowej kursanci wezmą udział w szkoleniach z zakresu reintegracji społecznej, które rozpoczną się w lutym. Będą spotkania z psychologiem, psychoterapeutą, doradcą



zawodowym i pracownikiem socjalnym. Uczestnicy wezmą udział w kursie obsługi komputera oraz języka niemieckiego. Zdobędą także wiele dodatkowych umiejętności zwiększających szanse na znalezienie zatrudnienia.

02-04.02.2011 r.

Przez trzy dni kursanci uczestniczyli w warsztatach z zakresu zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej. Szkolenie prowadziła **Małgorzata Rulińska** – ekspert Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, certyfikowany trener z zakresu edukacji finansowej. Uczestnicy projektu dowiedzieli się między innymi, jakie mają możliwości tzw. samozatrudnienia, skąd



można uzyskać środki finansowe na otwarcie własnej działalności i jak napisać wniosek o dotację. W trakcie szkolenia narodziło się wiele pomysłów na dalszą drogę zawodową – to najlepszy dowód świadczący o potrzebie przeprowadzania, a także o efektywności zajęć.



23.03.2011 r.

Przedstawiciele zielonogórskiego oddziału PCK przeprowadzili podstawowy kurs pierwszej pomocy przedmedycznej dla uczestników wszystkich grup zawodowych. Kursanci zdobyli umiejętności niezbędne przy ratowaniu



ludzkiego życia. Większą część zajęć stanowiły praktyczne ćwiczenia z użyciem fantomów oraz toreb pierwszej pomocy.



23.03.2011 r.

OdwiŹdził nas wicemarszałek województwa lubuskiego **Maciej Szykuła**. Zapoznał się z działalnością Centrum, w szczególności z efektami projektu współfinansowanego z EFS. Był pod wrażeniem bazy lokalowej i wyposażenia naszej siedziby oraz dużej liczby osób powracających do pracy po zakończonym udziale w kursach.



25.03.2011 r.

Gościliśmy Senatora RP **Stanisława Iwana**, który spotkał się z uczestnikami projektu. Opowiedział o codziennej pracy senatora, zwiedził też siedzibę Centrum. Kursanci byli pod wrażeniem niezwyklej otwartości gościa. Z zainteresowaniem wysłuchali wystąpienia, wykorzystali też czas przeznaczony na zadawanie pytań.



02.04.2011 r.

Pierwszą kwietniową sobotą uczestnicy projektu spędzili we Wrocławiu. Zwiedzanie miasta połączone z pobytem w Ogrodzie Botanicznym i Panoramic Raławickiej. Głównym punktem dnia był jednak spektakl w Operze Wrocławskiej. Uczestnicy obejrżeli „Cyganerię” Giacomo Pucciniego, jedną z najbardziej znanych oper na świecie opowiadającą o życiu paryskiej bohemy w epoce balzakowskiej. Uczestników zachwycała wspaniała melodyjność muzyki i talent śpiewaków.



05.04.2011 r.

Naszym gościem był **Cezary MiŹejewski** - radca w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, członek Rady Ekspertów Społecznych Polskiego Komitetu Europejskiej Sieci Przeciw Ubóstwu (EAPN), były wiceminister pracy, współautor ustaw o zatrudnieniu socjalnym i spółdzielniach socjalnych. Rozmawialiśmy o działalności Centrum oraz planach na przyszłość.



11-13.04.2011 r.

Uczestnicy projektu wzięli udział w zajęciach z zakresu kształtowania wizerunku. Joanna Hołubowicz prze-



kazywała paniom sekrety związane z wykonaniem dobrego makijażu oraz właściwego doboru ubioru na spotkanie z pracodawcą. Kursantom najbardziej podobała się część praktyczna.

29.04.2011 r.

Odbył się pokaz carvingu - sztuki rzeźbienia w owocach i warzywach. W warsztatach zorganizowanych przez **Olgę Białkowską-Śmigiel** oraz uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku wzięli udział uczestnicy wszystkich grup zawodowych. Nasi kursanci przez ponad godzinę próbowali swoich sił wycinając szyszki z marchewek, różyczki z buraków i łabędzie z jabłek. Stworzenie tych małych dzieł sztuki okazało się dla uczestników łatwiejsze, niż się początkowo wydawało. Zgodnie też uznano, że carving to zajęcie sprzyjające skupieniu i wyciszeniu.



Zapraszamy do wysłuchania reportażu Cezarego Galka pt. „Skazani na sukces”, przedstawiającego losy Macieja - jednego z uczestników projektu, który założył Zielonogórską Spółdzielnię Socjalną, a do współpracy zachęcił bezrobotne koleżanki i kolegów.

Czy wystarczyło sił, by pokonać problemy? Czy zmiany w życiu Macieja okazały się trwałe? Posłuchajcie...



P.S. Materiał stanowi kontynuację reportażu pt. „Dogonić życie”, za który Cezary Galek – dziennikarz Radia Zachód otrzymał III nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Ludzka twarz EFS” organizowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.

Reportaż ten zamieściliśmy w Biuletynie Informacyjnym nr 2.





ul. Staszica 4, 65-175 Zielona Góra
tel. +48 68 470 33 03, fax +48 68 455 33 04
e-mail: cis_zgora@poczta.onet.pl
www.cis.zielonagora.pl